DEKLARACJA PROGRAMOWA

RADY NACZELNEJ ZW. NAPR. RZPL.

UCHWALONO NA POSIEDZENIU
W DNIU 6-go STYCZNIA 1927 R.

NAKŁADEM I DRUKIEM „PRZEGLĄDU ZACHODNIEGO“ W TORUNIU

Deklaracja programowa
Rady Naczelnej
Zw. Napr. Rzeczypospolitej

Uchwalona na posiedzeniu
w dniu 6 stycznia 1927 r.

Nie partja ani doktryna, lecz nakaz polskiej racji stanu, oto wytyczne polityki Z. N. R.

Celem Związku Naprawy Rzeczypospolitej jest wzmocnienie potęgi Państwa i wszechstronny rozwój Narodu Polskiego. Do celu tego Związek dąży przez umożliwienie pełnego rozwoju duchowego szerokich mas, naprawę ustroju państwowego, uzdrowienie zwyczajów politycznych, reformę stosunków społecznych, wszechstronny rozwój gospodarczy kraju i podniesienie dobrobytu całej ludności. Środkiem ku temu winno być skonsolidowanie świadomego swych zadań państwowych polskiego obozu pracy.

Związek Naprawy Rzeczypospolitej nie jest partją w takiem znaczeniu, jak dzisiaj istniejące stronnictwa. Nie nagina interesów Państwa do nakazów żadnej doktryny, nie służy żadnej gru-

pie, ani klasie społecznej. Służy wcielonemu we własne Państwo Narodowi Polskiemu, którego nieśmiertelne istnienie, rozwój i znaczenie dziejowe uważa za najwyższy cel przemijających pokoleń, obowiązanych nie szczędzić dla Ojczyzny ni mienia, ni krwi. Miarą polityki Związku jest zawsze nakaz polskiej racji stanu. Wszystko, co powiększa niezależność i potęgę Rzeczypospolitej uważamy za dobre, co ją uszczupla— za złe.

Potęga mocarstwowa Polski promieniować musi od wewnątrz.

Rzeczpospolita, położona między dwoma zaborczemi mocarstwami, może być niezależna tylko jako mocarstwo. Stąd dążenie do potęgi, jako nakaz życia. Stąd jako nakaz rozumu politycznego, dążenie do skupienia dokoła siebie innych narodów, w łączności i współdziałaniu szukających oparcia dla swej niezależności.

Silnym nie zostaje się przez przymierza, siła dopiero daje sprzymierzeńców. Potęgę Polski oprzeć chcemy na jej wewnętrznej mocy. Półtorawiekowa walka Narodu o Niepodległość, zaczęta

przez garść patrjotów szlacheckich, podjęta przez masy demokratyczne, poprzez walki Legjonów i powstania ludowe na wszystkich krańcach Polski uwieńczona zwycięstwem żołnierza polskiego, świadczy, że w Narodzie naszym są niespożyte zasoby patrjotyzmu, którego idealna siła, raz zbudzona, zdolna jest zwyciężyć w walce z materjalną przewagą potęg zaborczych.

Interes materjalny klasy musi ustąpić miejsca interesowi Państwa.

Podstawą siły Państwa są świadome swych obowiązków i praw obywatelskich masy ludowe. Kulturalne, gospodarcze i polityczne interesy tych mas winny stanowić przedmiot stałej pieczy władzy państwowej. Korzyści jednostkowe i klasowe nie mogą być jednak uważane za warunek patrjotyzmu. W dążeniach dojrzewających kolejno warstw społecznych, ponad uzasadnioną powszednią troską o chleb i dobrobyt, widzimy przedewszystkiem coraz bardziej świadome pragnienie twórczego udziału w rozwoju kultury i cywilizacji narodowej i w odpowiedzial-

ności za losy Państwa. Odrzucamy ideologję, która, czyniąc nieskrępowaną wolność jednostki naczelnym celem swych dążeń, sieje rozprzężenie społeczne i polityczne i staje się nieświadomie tarczą wyzysku kapitalistycznego. Odrzucamy ideologję. która materjalny interes klasy ceni wyżej od interesu Państwa. Obie rozbijają społeczeństwo, gotują upadek gospodarczy i polityczny Państwu i Narodowi. Zasadzie „Polska dla obywateli" przeciwstawiamy zasadę „obywatele dla Polski".

Szereg reform wpoi poszanowanie władzy, tępiąc partyjnictwo i warcholstwo.

Aby zasada ta zapanowała, konieczne jest gruntowne przeoranie umysłowości i charakteru narodowego. Należy zaszczepić społeczeństwu zdolność i odwagę samodzielnego myślenia oraz twórczej inicjatywy, wdrożyć je do wytrwałej, wytężonej pracy. Należy rozbudzić w niem wiarę we własne siły Narodu i ambicję mocarstwową, wpoić weń poszanowanie władzy, poczucie obowiązków i dyscypliny. Przemianę tę po-

przedzić musi, względnie jej towarzyszyć szereg reform.

Trzeba usunąć hamującą rozwój Polski „złotą wolność" partyjnictwa i warcholstwa. Trzeba uczynić Państwo zdolnem do organizowania twórczych sił społecznych w pracy nad potęgą Polski.

Silna władza powinna się oprzeć na Sejmie i przedstawicielach codziennej realnej pracy.

Władza rządząca winna uzyskać możność przeprowadzenia swych zamierzeń i potrzebną do tego siłę. Siłę taką w Rzeczypospolitej czerpać może jedynie bezpośrednio z woli Narodu. Żądamy, by Prezydenta Rzeczpospolitej obierał w powszechnem głosowaniu ogół obywateli, nie kluby sejmowe. Prezydent powinien mieć zapewniony udział w ustawodawstwie przez prawo inicjatywy i sprzeciwu zawieszającego oraz prawo dekretowania ustaw. ograniczone możnością uchylania ich przez Izby. Sejmowi odjąć należy formalne prawo swobodnego obalania gabinetu i poszczególnych ministrów. W ten sposób wpływ Sejmu na Rząd sprowadzony zo-

stanie do właściwych rozmiarów, zależnych od rzeczywistej siły Sejmu i planowej jego wytrwałości w dziedzinie ustawodawczej i budżetowej. Winno to stać się czynnikiem konsolidacji stronnictw w kraju i Sejmie. Prezydent, niezależny od Izb prawodawczych, czerpiący swoją powagę bezpośrednio z woli ogółu obywateli, do których każdej chwili będzie mógł się odwołać przez rozwiązanie Sejmu, ani w ustawodawstwie, ani w dobieraniu Rady Ministrów nie będzie musiał ulegać przypadkowej większości posłów, za którą nie stoi zwarta większość społeczsństwa. Powołany przezeń i o niego oparty Rząd będzie mógł spełniać swą rolę: faktycznie rządzić Państwem, nadając zarazem kierunek pracom ciał prawodawczych.

Senat obecny powoływany na tych zasadach co Sejm, niezdolny jest do spełniania zadań drugiej izby. Na jego miejscu, obok Sejmu, mającego reprezentować ogół obywateli wyłącznie pod względem poglądów politycznych, powinno powstać demokratyczne przedstawicielstwo rzeczywistej pracy codziennej, złożone z reprezentantów sa-

morządu terytorjalnego i gospodarczego oraz nauki, praktyki państwowej i działalności kulturalnej. Przewagę Sejmu nad Senatem chcemy utrzymać. Przeciwstawiając się kategorycznie ograniczeniom demokratycznego prawa wyborczego do Sejmu, uważamy za konieczne zbliżenie tej izby do społeczeństwa przez nadanie wyborcom rzeczywistego wpływu na dobór osobisty posłów.

Samorząd wojewódzki, usunięcie biurokratyzmu i trzeźwa polityka w stosunku do mniejszości narodowych, oto dalsze postulaty Z. N. R.

Izby prawodawcze należy odciążyć, przekazując sejmikom wojewódzkim regulowanie spraw miejscowych. W całym kraju wprowadzić należy szeroki samorząd wojewódzki. Regjonalizm polski uważamy za objaw zdrowego współzawodnictwa poszczególnych ziem w dziedzinie narodowej twórczości kulturalnej.

Względem mniejszości narodowych chcemy polityki, skłaniającej je, by z własnej woli poczuwały się do lojalności i wierności wobec Państwa. Białorusinom i Ukraińcom pragniemy dać w

ramach samorządu wojewódzkiego możność rozwoju własnego szkolnictwa i całokształtu swej kultury narodowej.

W dziedzinie administracji żądamy usunięcia bezdusznego biurokratyzmu, oczyszczania urzędów od wpływów partyjnych i podporządkowania ich działalności wyłącznie interesom Państwa.

Wszelki zawód, wszelkie stanowisko traktujemy jako funkcję społeczną, której wartość mierzymy wyłącznie pożytkiem dla Państwa i Narodu.

Scisła współpraca wsi i miasta, pracownika fizycznego i umysłowego zapewni pomyślny rozwój Rzeczypospolitej.

Potrzeba wprzągnięcia wszystkich sił społecznych do służby Państwu, wymaga podniesienia poziomu kultruralnego i ekonomicznego mas pracujących. Żądamy przeprowadzenia reformy rolnej, która przyczyni się do stworzenia silnej warstwy dostatnich drobnych rolników, ostoi równowagi społecznej. Stajemy w obronie zdobyczy społecznych warstwy robotniczej i domagamy się całkowitego ich rozciągnię-

cia na inteligencję pracującą oraz utrzymania wynagrodzenia za pracę najemną na takim poziomie, aby szerokie masy społeczeństwa mogły posiadać zdrowie i tężyznę moralną, niezbędną dla potęgi Państwa i rozwoju Narodu. Szczególną wagę przywiązujemy do rozwoju miast polskich, jako ośrodków inicjatywy i przedsiębiorczości Narodu.

Zmierzamy do podniesienia w hierarchji społecznej znaczenia inteligencji pracującej, Popieramy rozwój organizacyj gospodarczych i społecznych włościaństwa, widząc w nich środek wzmocnienia ekonomicznego i szkołę wyrobienia obywatelskiego tej najliczniejszej warstwy społecznej. Dążymy do zespolenia związków zawodowych, uniezależnienia ich od stronnictw politycznych i zapewnienia im należytego udziału i wpływu w samorządzie gospodarczym z Naczelną Izbą Gospodarczą u szczytu. W tej izbie fachowców, mniej dostępnej dla demagogji partyjnej, sprzeczne częstokroć interesy klasowe i zawodowe powinny stać się przedmiotem porozumienia bezpośrednio zainteresowanych pod kątem widzenia planowej organizacji polskiego gospodarstwa społecz-

nego. W zwróceniu uwagi związków zawodowych przedewszystkiem na zagadnienia produkcji i w ścisłaj współpracy organizacyj pracowników fizycznych i umysłowych widzimy drogę do osiągnięcia przez klasę pracującą udziału w kierownictwie procesu wytwórczości.

Bezwzględna walka z rabunkowym kapitałem pójdzie w parze z szerokiem uwzględnieniem postulatów gospodarczych.

Polska nie jest odosobnionym organizmem gospodarczym. Jest składową częścią gospodarstwa światowego. Stan ekonomiczny Polski zależy przeto od rozwoju wszystkich jej sił produkcyjnych, a zarazem od harmonijnej współpracy gospodarczej z innemi krajami. Bezwzględnym warunkiem jednak tej współpracy jest zachowanie samodzielności ekonomicznej Polski.

Rozwój gospodarczy, w tempie, jakiego wymagają warunki współczesne, możliwy jest jedynie przy zastosowaniu daleko posuniętej świadomości i planowości we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Mimo rolniczego charakteru większej części ludności Polski, obok konieczności wzmożenia produkcji

rolniczej, jaknajpełniejszy rozwój przemysłu górnictwa niezbędny jest dla wyzyskania wszystkich bogactw naturalnych kraju i całego zasobu energji społeczeństwa oraz utrzymania samodzielności gospodarczej i niezależności politycznej Rzeczypospolitej.

Nieracjonalna wymiana towarów pochłaniająca nieprodukcjnie znaczne środki szerokich mas, wymaga jaknajrychlejszego uporządkowania. Rozwój spółdzielni spożywczych, zbliżenie wytwórcy do konsumenta, winny przyczynić się do usunięcia zbędnego pośrednictwa. Kapitałowi rabunkowemu, żerującemu na społeczeństwie, wypowiadamy bezwzględną walkę. Gdyby w walce tej inne środki zawiodły, władza państwowa nie powinna cofać się przed ograniczeniem swobody gospodarczej i sprzecznego z dobrem publicznem nadużywania prawa własności prywatnej.

Skarb i wojsko, oświata i wychowanie narodowe są naczelnemi hasłami w programie Z. N. R.

Utrzymanie równowagi budżetowej, równowagi bilansu płatniczego oraz stałego kursu waluty nie przekracza

własnych sił i możliwości Polski. Wymaga jednak wytężonej pracy i ofiarności całego społeczeństwa. Dopływ kapitałów zagranicznych na przyspieszenie inwestycyj produkcyjnych uważamy za pożądany.

Oszczędności budżetowe nie mogą dotyczyć najpilniejszych potrzeb oświaty i wychowania publicznego, ani sprawności bojowej wojska.

Oświacie i wychowaniu narodowemu przypada w udziale główne zadanie naprawy: wytworzenie w młodych pokoleniach podstaw duchowych demokratycznej Polski mocarstwowej.

Tylko naród uzbrojony i świadomy swych zadań dziejowych kroczyć może na drodze do potęgi. Obok silnej armji stałej konieczna jest obejmująca młodzież i rezerwistów organizacja przysposobienia wojskowego, przejęta narodowym duchem republikańskim i demokratycznym, jedynie zdolnym wychować żołnierza — obywatela.

To są nasze zasady, pozwalające w każdej sprawie, którą wyłoni życie, szukać z powodzeniem rozwiązania zgodnego z dobrem Państwa. Walcząc wytrwale o zwycięstwo tych zasad, bę-

dziemy zarazem dążyć do zmiany metod pracy politycznej w naszym kraju. Otwarte głoszenie swych celów; odwoływanie się do najlepszych instynktów mas — do ich patrjotyzmu; nieczynienie nieziszczalnych obietnic, rozpętujących pożądania, których nie można zaspokoić; wierność wobec zasady, że niema praw bez obowiązków wobec Ojszyzny; traktowanie przyjaciół i przeciwników politycznych wyłącznie według ich stosunku do państwa; zwalczanie partyjnictwa, prywaty i korupcji osobistej i zbiorowej — oto zasady uzdrowienia naszego życia politycznego. Szlachetność środków jest nieodłączna od wielkich celów politycznych.

Rozpowszechnianie idei Polski silnej i wielkiej, podporządkowanie jednostki i grupy społecznej Państwu— oto idea Marszałka Pilsudskiego i myśl przewodnia Z. N. R.

Chcemy wyzwolić w społeczeństwie wielkie dążenia, jedynie zdolne wyrwać je z lękliwośei, odziedziczonej po niewoli. Chcemy natchnąć społeczeństwo dążeniem do Polski wielkiej, która pod Rządem silnym, przy Sejmie zdrowym

i Skarbie zasobnym, pod osłoną bitnego Wojska, strzegąc niezłomnie całości swych granic i swego dostępu do morza, korzystać będzie mogła z postępu społecznego, a w cieniu swej potęgi mocarstwowej, zgodnie z tradycją i własnym interesem, zapewni wolność i pokój narodom między morzem Czarnem i Bałtyckiem — co stanowi nieodzowny warunek pokoju, opartego na współpracy wolnych narodów.

To jest historyczna idea Polski, to jest idea Przełomu Majowego. Ideę tę trzeba uczynić w Polsce powszechną. Trzeba przedewszystkiem rozpowszechnić przekonanie, że jednostka i grupa społeczna to tylko podporządkowene części Narodu-Państwa, które mają mu służyć. Panowanie odwrotnego poglądu prowadzi do chaosu gospodarczego i moralnego, rujnującego i Naród i jednostkę. Przełom Majowy, dokonany przez Józefa Piłsudskiego, człowieka, który całe życie szukał dróg do wielkiej Polski i na drogi te Polskę wprowadza, oznacza podniesienie dobra Państwa i Narodu na panujące stanowisko idei, kierującej życiem społeczeństwa we wszełkich jego przejawach drobnych i wielkich. Orga-

nizowaniu społeczeństwa w imię powyższych celów, ostatecznemu zwycięstwu i utrwaleniu ich służy Zw. N. Rz.
